

Sygn. akt **XXV C 142/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący:	sędzia SR del. Anna Ogińska-Łągiewka
Protokolant:	sekretarz sądowy Dorota Wesołowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 września 2020 r. w W.

sprawy z powództwa (...) w W.

przeciwko D. S., G. S.

o zapłatę

1. oddała w całości powództwo.
2. zasądza od (...) w W. na rzecz D. S., G. S. solidarnie kwotę 12 834,00 zł (dwanaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania.
3. nakazuje pobrać od (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 828,62 zł (osiemset dwadzieścia osiem złotych sześćdziesiąt dwa grosze) tytułem niepokrytych przez strony wydatków.

Sygn. akt **XXV C 142/19**

UZASADNIENIE

Pozwem z 20 września 2017 r. (data nadania przesyłki pocztowej) (...) w W. wystąpił przeciwko G. S., D. S. o zapłatę solidarnie kwoty 658 850,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi: od kwoty 645 128,68 zł od dnia 02 września 2017 r. do dnia zapłaty, od kwoty 13 722,24 zł za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód wniósł nadto o zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Jako podstawę faktyczną dochodzonych od pozwanych roszczeń, powód wskazał umowę o kredyt hipoteczny z dnia 12 lutego 2008 r. Według twierdzeń powoda, w następstwie powstania zaległości w płatności kredytu, wypowiedziano pozwanym umowę, a cała należność pieniężna z niej wynikająca została postawiona w stan natychmiastowej wymagalności. Powód wskazał, że na zadłużenie pozwanych składa się kwota 645 128,68 zł tytułem niespłaconego kapitału, kwota 6 670,02 zł tytułem odsetek umownych, naliczonych za okres od 22 stycznia 2017 r. do dnia 05 lipca 2017 r., kwota 7 052,22 zł tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie, naliczonych od kwoty kapitału kredytu za okres od dnia 06 lipca 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2017 r. (pozew – k. 2-5; odpowiedź na sprzeciw od nakazu zapłaty – k. 157-163).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 06 listopada 2017 r. Sąd rozstrzygnął zgodnie z żądaniami pozwu (k. 88).

G. S. oraz D. S. zaskarżyli powyższy nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w całości wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwani ustosunkowując się do roszczeń wywodzonych przez powoda wskazywali na nieważność umowy, nieważność postanowień przewidujących mechanizm indeksacji, niezwiązania powodów abuzywnymi postanowieniami w zakresie indeksacji kredytu. Pozwani powoływali się nadto na nadzwyczajną zmianę stosunków oraz bezskuteczność oświadczeń woli powoda o wypowiedzeniu umowy kredytu (sprzeciw od nakazu zapłaty – k. 103-142v; pismo procesowe z 06 kwietnia 2018 r. – k. 200-211).

Strony przed zamknięciem rozprawy popierały swoje stanowiska procesowe (oświadczenia złożone na rozprawie w dniu 23 września 2020 r. – k. 370-371v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 09 lutego 2008 r. pomiędzy poprzednikiem prawnym powoda (dalej także jako Bank) a G. S., D. S. (dalej także jako Kredytobiorca) została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) (dalej także jako Umowa). Integralną częścią Umowy jest Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), znajdujący zastosowanie w zakresie nieuregulowanym w akcie Umowy (okoliczności bezsporne; dowód: odpis Umowy – k. 34-39; odpis Regulaminu – k. 40-48).

Na mocy przedmiotowej Umowy, Bank udzielił Kredytobiorcy kredytu w kwocie na cel i na warunkach określonych w Umowie zaś Kredytobiorca zobowiązał się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w Umowie i Regulaminie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w Umowie (d: § 1 ust. 1 Umowy – k. 34).

W myśl §2 ust. 1 Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy kwotę w wysokości 426 151,50 zł. Kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF (d: §2 ust. 1 Umowy – k. 71). Kredyt został przeznaczony na nabycie lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, dowolny cel konsumpcyjny, spłatę innych kredytów i zobowiązań konsumpcyjnych (d: §2 ust. 2 Umowy – k. 34). Okres kredytowania wynosi 360 miesięcy. (d: §2 ust. 3 Umowy – k. 34).

Kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia Umowy wynosiła 4,86833% w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży Banku w wysokości 2,15 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M. Zasady oprocentowania kredytu oraz ich zmiany zostały opisane w §5 Regulaminu (d: §3 ust. 1-3 Umowy – k. 35; §5 Regulaminu – k. 42).

Kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w Umowie. Spłata kredytu następuje w miesięcznych ratach równych. Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane są z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa, stanowiącego załącznik do Umowy. Kredytobiorca zobowiązany jest do utrzymania wystarczających środków na ww. rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (d: §6 ust. 1,2, 6 Umowy – k. 35).

Od zadłużenia przeterminowanego Bank pobiera odsetki o charakterze zmiennym, które w dniu sporządzenia Umowy wynosiły 16%. Szczegółowe zasady naliczania odsetek od zadłużenia przeterminowanego oraz zasady zmiany tego oprocentowania zawarto w § 6 Regulaminu (d: §8 Umowy – k. 36; §6 Regulaminu – k. 42).

Kredytobiorca zobowiązał się do niezwłocznego powiadomienia Banku oraz aktualizacji danych dotyczących Kredytobiorcy w przypadku ich zmiany. Kredytobiorca jest zobowiązany do niezwłocznego informowania Banku o wszelkich zmianach danych osobowych i teleadresowych przekazanych Bankowi. Korespondencję uważa się za

doręczoną po upływie 7 dni od daty wysłania na ostatni podany przez Kredytobiorcę adres do korespondencji (d: §10 ust. 1 pkt 4 lit. [a] Umowy – k. 37; §12 ust. 1 Umowy – k. 38).

Według Regulaminu „kredyt indeksowany do waluty obcej” to kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli (d: §2 pkt 2 Regulaminu – k. 40). Przez „Tabele” rozumiano natomiast – Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku (d: §2 pkt 12 Regulaminu – k. 40).

Zgodnie z Regulaminem kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek Wnioskodawcy Bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej Wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej (d: §4 ust. 1 Umowy – k. 41).

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień §11 (d: §7 ust. 4 Regulaminu – k. 42).

Regulamin w §11 ust. 2 pkt 1-7 wymieniał sytuacje w których wysokość raty kredytu może ulec zmianie. Wśród wskazanego, przykładowego wyliczenia („zwrot w szczególności”) nie zawarto informacji o wpływie na wysokość raty kredytu, zmieniającego się kursu waluty indeksacyjnej (d: §11 ust. 2 Regulaminu – k. 43).

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego prowadzonego w złotych polskich, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (d: §9 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 Regulaminu – k. 83).

W przypadku niedotrzymania przez Kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez Kredytobiorcę zdolności kredytowej Bank zastrzega sobie prawo do wypowiedzenia Umowy w Całości lub części, z zachowaniem okresu wypowiedzenia w wysokości 30 dni. Za niedotrzymanie warunków udzielenia kredytu uznano w szczególności nieterminową spłatę kapitału kredytu, odsetek, prowizji i innych należności wynikających z Umowy (d: §21 ust. 1 i ust. 2 pkt 7 Regulaminu – k. 48).

Pozwani w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, podpisali oświadczenia wedle których: są w pełni świadomi ryzyka kursowego, rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej; znane są im postanowienia Regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku; są świadomi ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie w związku z wypłatą kredytu w złotych mogą pojawić się różnice kursowe a w przypadku niedoboru wypłaconych środków są zobowiązani do ich pokrycia; saldo zadłużenia wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach określonych w Regulaminie (dowód: odpis oświadczenia z 12 lutego 2008 r. – k. 164).

Kredyt indeksowany do waluty obcej był jedynym kredytem jaki pozwani byli w stanie uzyskać u pozwanego ze względu na niską zdolność kredytową. Bank natychmiastowo odmówił udzielenia pozwanym kredytu złotowego, nie przedstawiał pozwanym porównania kredytu złotowego oraz indeksowanego kursem waluty obcej. Pozwani otrzymali od pracownika Banku informację, że rata kredytu indeksowanego do CHF jest niższa aniżeli rata kredytu złotowego zaś sam frank jest stabilną walutą. Bank nie przedstawiał pozwanym symulacji obrazującej wpływ kursu waluty

indeksacyjnej (wzrostu kursu) na wartość ekonomiczną salda kredytu oraz wysokość miesięcznej raty kredytu (dowód: zeznania G. S. w charakterze strony – k. 228-229; zeznania D. S. w charakterze strony – k. 230).

Wahania kursów średnich CHF publikowanych przez NBP w okresie od stycznia 2004 r. do lutego 2008 r. przedstawia poniżej wykres graficzny (źródło: money.pl):

Najwyższy kurs średni CHF, publikowany przez NBP w powyższym okresie odnotowano w dniu 17 maja 2004 r., wynosił on 3,1207 zł (dowód: Tabela nr (...) z dnia 2004-05-17 – dostępna na stronie internetowej NBP).

Kurs sprzedaży CHF publikowany przez pozwanego w dniu 17 maja 2004 r. wynosił 3,1703 zł zaś kurs kupna opiewał na 3,0434 zł (dowód: archiwum kursów CHF dostępne na stronie internetowej pozwanego).

Stopa referencyjna WIBOR 3M w dniu 08 lutego 2008 r. (piątek) wynosiła 5,6600% (dowód: archiwum notowań stóp procentowych zawarte na stronie internetowej money.pl).

Hipotetyczna rata kredytu złotowego na dzień 08 lutego 2008 r. przy kwocie kredytu 426 151,50 zł, równych 360 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych, oprocentowanego stopą referencyjną WIBOR 3M - 5,6600% oraz stałą marżą Banku 2,15% wynosiłaby 3 070,69 zł. Wyliczenie to wynika z zastosowania przez Sąd wzoru: $[(\text{kwota kredytu} \times \text{oprocentowanie miesięczne}) / [1] - [1 + \text{oprocentowanie miesięczne}] - [\text{okres kredytowania}]]$.

Saldo kredytu indeksowanego do CHF na dzień 08 lutego 2008 r. przy zastosowaniu kursu kupna CHF (2,1822) publikowanego przez Bank o godzinie 16.40 (pozwany publikował Tabele kursowe cztery razy dziennie) wynosiło 195 285,26 CHF (426 151,50 zł : 2,1822). Wysokość hipotetycznej raty kredytu indeksowanego CHF przy założeniu oprocentowania stopą referencyjną LIOBR 3M z 08 lutego 2008 r. (2,7183%), stałą marżą Banku (2,15%), 360 miesięcznych równych ratach wynosiła 1 032,67 CHF, co po przeliczeniu po kursie sprzedaży CHF publikowanym przez Bank w dniu 08 lutego 2008 r. (2,3184), dawało miesięczną ratę kredytu 2 394,14 zł.

Saldo ekonomiczne kredytu indeksowanego do CHF (ustalone na dzień 08 lutego 2008 r. na kwotę 195 285,26 CHF) w przypadku wzrostu waluty CHF do najwyższego historycznego poziomu z 17 maja 2004 r., poprzedzającego zawarcie Umowy, wynosiłoby 619 112,85 zł (195 285,26 CHF x 3,1703 zł).

Wysokość hipotetycznej raty kredytu indeksowanego do CHF o powyższych parametrach (saldo kredytu, oprocentowanie, 360 równych rat) przy maksymalnym do przewidzenia kursie sprzedaży CHF opiewałaby na kwotę 3 273,87 zł (1 032,67 CHF x 3,1703 zł)

Uruchomienie kredytu przez Bank nastąpiło w dniu 22 lutego 2008 r. w kwocie 426 151,50 zł Stosując kurs kupna CHF publikowany przez pozwanego w tym dniu w Tabeli kursowej (2,1404 wg. bieglej), saldo kredytu zostało ustalone na poziomie 199 099,00 CHF. Miesięczna rata kredytu (bez uwzględniania podwyższonej o 1,20 p.p. marży pobieranej do czasu ustanowienia hipoteki) wynosiła 1 061,21 CHF. Ekonomiczne saldo kredytu na dzień jego uruchomienia (pozwany w dniu uruchomienia kredytu publikował dziewięciokrotnie Tabele kursowe – Sąd przyjął kurs 2,2786 z godziny 8.40, wynoszący 2,2786) opiewało na kwotę 453 666,98 zł.

Przeliczenie kwoty na którą uruchomiono kredyt po średnim kursie CHF publikowanym przez NBP, dawało saldo kredytu w kwocie 192 350,03 CHF (wg. bieglej). Rata kredytu przy analogicznych jak wyżej parametrach (bez podwyższonej marży) opiewała na 1 025,24 CHF. Ekonomiczne saldo kredytu na dzień jego uruchomienia przy zastosowaniu kursu średniego NBP – 2,2155 (Tabela nr (...) z dnia 2008-02-22) opiewałoby na kwotę 426 151,49 zł (dowód: częściowo pisemna opinia biegłej sądowej z zakresu finansów i rachunkowości – k. 293, k. 299; częściowo wyliczenia własne Sądu).

W dniu 21 października 2010 r. strony zawarły Aneks nr 1 do Umowy na mocy którego podwyższeniu uległa marża Banku o 0,50 p.p., tj. z dotychczasowej wysokości 2,15 p.p. do 2,65 p.p. W zamian strony ustaliły, że w okresie od 22 października 2010 r. do 22 grudnia 2010 r. nastąpi obniżenie rat kredytu (części odsetkowej i kapitałowej) o

połowę, przy czym odsetki od kredytu za ten okres podlegają kapitalizacji w ostatnim dniu Okresu Obniżenia i zostaną doliczone do salda (dowód: odpis Aneksu nr 1 – k. 49-50).

W związku z problemami pozwanym w terminowej płatności rat kredytu, strony w dniu 08 czerwca 2011 r. zawarły Aneks nr 2 na mocy którego w okresie od 22 lipca 2011 r. do dnia 22 grudnia 2011 r. obniżono wysokość należnej raty kapitałowo-odsetkowej o połowę (dowód: Odpis Aneksu nr 2 – k. 51-53).

Pismem z 22 maja 2017 r. Bank złożył Kredytobiorcy oświadczenie o wypowiedzeniu Umowy z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano nieterminową spłatę rat kredytowych i innych należności wynikających z Umowy. Bank wskazał w treści wypowiedzenia, że bieżące saldo zadłużenia w spłacie kredytu wynosi 3 102,43 CHF. Spłata tego zadłużenia do 02 lipca 2017 r., spowoduje ustanie skuteczności prawnej wypowiedzenia, pozwalając na kontynuację obsługi kredytu wg aktualnie obowiązującego harmonogramu spłat.

Pisma zawierające wypowiedzenie Umowy wysłano na adres: G. S. ul. (...), (...)-(...) W. oraz D. S. (...), (...)-(...) W.. Przesyłki listowne zawierające oświadczenia o wypowiedzeniu Umowy, po dwukrotnej awizacji, nie zostały odebrane przez pozwanym (dowód: wypowiedzenia Umowy wraz z potwierdzeniami nadania, kopertami oraz adnotacjami operatora pocztowego – k. 165-176).

Według treści Aneksu nr 1 z 21 października 2010 r. miejscem zamieszkania obu pozwanym jest W., ul. (...) (dowód: odpis Aneksu nr 1 – k. 49).

Powód pismem z 10 lipca 2017 r. wezwał pozwanym do zapłaty kwoty 652 293,59 zł w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma. Wezwania zostały wysłane na takie same adresy jak wypowiedzenia Umowy (dowód: odpisy pisma z 10 lipca 2017 r. wraz z potwierdzeniami nadania, kopertami i adnotacjami operatora pocztowego – k. 56-59).

Pozwani tytułem spłaty umówionych rat kapitałowo-odsetkowych spełnili na rzecz pozwanego w okresie od 22 lutego 2008 r. do 22 kwietnia 2017 r. świadczenie pieniężne w łącznej wysokości 282 487,68 zł (dowód: historia spłaty – k. 177-189, 254-260, k. 264-282; pisemna opinia biegłej sądowej z zakresu finansów i rachunkowości – Załącznik nr 2 Tabela kolumna „Spłata w PLN” – k. 298-298v).

Zakładając hipotetycznie ważność Umowy w całości oraz skuteczność oświadczenia pozwanego o wypowiedzeniu Umowy, na dzień 09 lipca 2017 r. wymagalne zadłużenie pozwanym wynosiłoby 165 066,16 CHF, co w przeliczeniu wg. kursu sprzedaży CHF publikowanego przez pozwanego (3,9614) stanowiłoby równowartość kwoty 653 893,09 zł.

Przyjmując hipotetycznie, iż Umowa jest w całości ważna, powód wypowiedział skutecznie pozwanym Umowę, wymagalne zadłużenie pozwanym na dzień 05 lutego 2018 r. wynosiłoby 166 776,03 CHF, co w przeliczeniu na złote wg. kursu sprzedaży CHF publikowanego przez pozwanego z 02 lutego 2018 r. (3,6787), stanowiłoby równowartość 613 518,98 zł.

W przypadku pominięcia klauzul indeksacyjnych (ze względu na ich bezskuteczność), na dzień 09 lipca 2017 r. po stronie pozwanym odnotowano by nadpłatę kredytu w wysokości 89 720,60 zł zaś na dzień 05 lutego 2018 r. nadpłatę kredytu w wysokości 78 344,37 zł (dowód: historia spłaty – k. 177-189, 254-260, k. 264-282; pisemna opinia biegłej sądowej z zakresu finansów i rachunkowości – k. 288-299v, pisemna opinia uzupełniająca – k. 335-338v).

Pismem z 29 stycznia 2018 r. pozwani złożyli powodowi oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z 26 maja 2011 r., skutkującego zawarciem Aneksu nr 2 do Umowy, wskazując, że działali pod wpływem błędu w zakresie rzeczywistej sumy zadłużenia na dzień podpisania Aneksu nr 2, wyliczonej w oparciu o abuzywne postanowienia umowne (dowód: oświadczenie z 29 stycznia 2018 r. – k. 212-214).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów prywatnych, wydruków złożonych przez strony do akt postępowania, wskazanych w treści uzasadnienia, których autentyczności oraz mocy dowodowej żadna ze stron nie podważała. W ocenie Sądu wyznaczają one zakres okoliczności bezspornych oraz spornych, które sprowadzały się

przede wszystkim do zagadnień prawnych, a nie ustaleń faktycznych, w zakresie wykonywania przedmiotowej Umowy kredytowej.

Poprawność rachunkowa wyliczeń biegłej sądowej z zakresu finansów i rachunkowości nie była finalnie podważana przez strony, wobec tego w zakresie w jakim wnosili o to strony, Sąd przedstawił w ustaleniach faktycznych wyniki ustaleń biegłej, które nie budziły zastrzeżeń Sądu. Kwestia nazewnictwa którym posługiwała się biegła (kwestionowana przez pozwanych), nie miała znaczenia dla ustalenia przez Sąd wysokości hipotetycznej nadpłaty kredytu przez pozwanych w ww. datach.

Zeznania G. S. i D. S. w charakterze strony Sąd włączył do podstaw rozstrzygnięcia w zakresie w jakim korelowały one z pozostałym materiałem dowodowym a także zasadami doświadczenia życiowego i logiki. Zważywszy na dokumenty przedstawione przez powoda, obrazujące proces oferowania pozwanym spornej Umowy, za wiarygodne uznać należy zeznania pozwanych wskazujących, że poza ogólnym pouczeniem ich przez powoda o ryzyku walutowym, pozwanym nie wyjaśniono na konkretnym przykładzie jak może kształtować się zobowiązanie kredytowe w przypadku zmian kursu waluty waloryzacyjnej tj. saldo ekonomiczne kredytu oraz miesięczna rata kredytowa.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało w całości oddaleniu.

Podstawa faktyczna oraz prawna roszczeń o zapłatę wywodzonych przez powoda opierała się na art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Powód formułował swoje żądania procesowe twierdząc, że treść zobowiązania pozwanych wyznacza ważna Umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF, na mocy której Bank udostępnił Kredytobiorcy oznaczoną pulę środków pieniężnych na określony cel, zaś Kredytobiorca zobowiązał się na zasadach wynikających z tejże Umowy, do świadczeń zwrotnych na rzecz Banku. Według powoda, pozwani nie wywiązali się z zaciągniętego zobowiązania, wobec czego Bank skutecznie wypowiedział Kredytobiorcy Umowę zaś cała wierzytelność pieniężna wynikająca z tegoż stosunku prawnego, została postawiona w stan natychmiastowej wymagalności. Powód nie formułował odrębnej, alternatywnej podstawy faktycznej oraz prawnej swoich roszczeń, wobec czego wyznaczały one granice rozstrzygnięcia do którego uprawniony był Sąd (art. 187 k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c.) w ramach niniejszego procesu.

Pozwani wnosili o oddalenie w całości powództwa sformułowanego na powyższych podstawach, formułując szereg zarzutów zmierzających do wykazania nieważności Umowy, bezskuteczności jej postanowień w zakresie klauzul indeksacyjnych, jak również kwestionujących skuteczność oświadczenia woli Banku o wypowiedzeniu Umowy kredytu. Mając na względzie podstawę faktyczną roszczeń powoda, właściwe rozważania należy rozpocząć od rozstrzygnięcia tego czy sporna Umowa jest ważnym stosunkiem prawnym. Zarzut ten jest bowiem najdalej idący. Jego uwzględnienie, niweczyłoby bowiem w całości powództwo oparte na twierdzeniach o ważności Umowy, która wyznaczała treść zobowiązania do którego wykonania zobligowani byli pozwani, a w których powód upatruje zasadności roszczenia o zapłatę. Aby można było pochylić się w ogóle nad kwestią wymagalności roszczenia wynikającego z Umowy, skuteczności oświadczenia powoda o wypowiedzeniu Umowy, wysokości zadłużenia, koniecznym było uprzednie potwierdzenie ważności tego stosunku prawnego.

Przechodząc do oceny poszczególnych twierdzeń i zarzutów formułowanych przez pozwanych na kanwie niniejszego postępowania, zmierzających do wykazania nieważności Umowy, na wstępie zastrzeżenia wymaga, iż Sąd, w składzie rozpoznającym żądania powoda, nie podziela twierdzeń, jakoby umowa kredytu indeksowanego do CHF (a z taką mamy do czynienia zważywszy na określenie w Umowie kwoty kredytu w walucie krajowej), oceniana jako podtyp umowy kredytu bankowego, była sprzeczna z prawem, tudzież zmierzała do obejścia prawa lub też była sprzeczna z naturą umowy kredytu bankowego (art. 58 § 1 k.c.).

Aby dokonać prawidłowej oceny spornej Umowy, pod kątem kryteriów wyrażonych w art. 58 § 1 k.c. należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcia „sprzeczności z prawem”, „czynności zmierzającej do obejścia prawa”. Sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega (w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna i konkretna „norma”

postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprowadzającą nieobjęte zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Jako podstawowy wyróżnik obejścia prawa należy więc przyjąć zaistnienie okoliczności, które prowadzą, za pomocą legalnych działań, do sytuacji prawnej sprzecznej z obowiązującymi przepisami, a także należałoby znaleźć normę prawną, która wynikałaby z przepisów prawa i była wskutek powyższych działań naruszona.

Pozwani wskazując na bezwzględną nieważność Umowy z powodu jej sprzeczności z prawem, zasadą nominalizmu, a także naturą umowy kredytu bankowego, wywodzili, iż kredytobiorca na mocy umowy kredytu zobowiązany jest do zwrotu bankowi ściśle określonej kwoty środków, którą wyznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. W konsekwencji, odwołując się do art. 358¹ § 2 k.c. oraz art. 69 Prawa bankowego, pozwani wywodzili, że jeżeli kwota kredytu została w umowie o kredyt wyrażona w złotych polskich, to spełnienie świadczenia przez kredytobiorcę również powinno nastąpić poprzez zapłatę sumy nominalnej w walucie złoty polski od której winny zostać naliczone odsetki umowne.

Analizując treść Umowy łączącej strony nie może ulegać wątpliwości, iż zawiera ona wszystkie ww. elementy przedmiotowo istotne - wyodrębniające umowę kredytu bankowego od innych stosunków prawnych. Postanowienia umowne przewidujące, iż w dniu wypłaty kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty określonego w bankowej Tabeli kursów, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej - po jej przeliczeniu kursu sprzedaży walut określonego w bankowej Tabeli kursów dotyczą wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, co samo w sobie nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. m.in. wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626), w żadnej mierze nie stanowi obejścia zasady nominalizmu.

Strony umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), mogły poczynić dodatkowe zastrzeżenia, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, iż zasadą jest, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej, takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Nie ma więc racji w ocenie Sądu, strona pozwana twierdząca, iż Umowa jest sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego, zasadą nominalizmu. Treść tego przepisu w dacie podpisania Umowy nie zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bowiem bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu.

Pozwani dokonując argumentacji w omawianej części, mylnie utożsamiają pojęcie kwoty udzielonego kredytu z ekonomiczną siłą nabywczą udostępnianego przez bank kapitału. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

W kontekście argumentacji strony pozwanej zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011r. Zgodnie z tym przepisem „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok SN z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Zdaniem Sądu z zacytowanych powyżej przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie „co do zasady” przez prawo kredytów indeksowanych do waluty innej niż waluta polska. Takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu bankowego. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant, nie narusza żadnego przepisu ustawowego, nie zmierza do obejścia prawa, jest zgodna z naturą umowy kredytu bankowego.

Choć rozważaną konstrukcją umowy kredytu indeksowanego z wyżej powołanych przyczyn, należy uznać za dopuszczalną (co do zasady), w ocenie Sądu wskazywane przez pozwanych postanowienia Umowy na mocy których: a/ następuje przeliczenie kwoty kredytu w złotych polskich na saldo zadłużenia Kredytobiorcy wyrażone w CHF; b/ następuje ustalenie wysokości świadczenia zwrotnego Kredytobiorcy, przeliczanego z CHF na PLN- są nieważne jako sprzeczne z art. 353¹ k.c.

Zgodnie z przytoczonym przepisem, strony zawierając umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego.

Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia zarówno wierzyciela jak i dłużnika. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron (tak m.in. A. Pyrzyńska [w] Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205; zob. także uchwałę SN [7] z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91, Legalis nr 27340 oraz uchwałę SN [7] z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91, Legalis nr 27616).

W ocenie Sądu poprzez narzuconą pozwany konstrukcją Umowy, Bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia Kredytobiorcy, spełnianego na rzecz Banku. Pozwany ustalając samodzielnie w Tabeli kursowej kurs kupna (stosowany przy ustalaniu salda kredytu w CHF) i kurs sprzedaży (stosowany przy spłacie rat kredytowych wyrażonych w CHF), sam określa należną mu od pozwanych wierzytelność o której mowa w art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 i 5 Prawa bankowego. Wartość świadczenia spełnianego przez pozwanych na rzecz Banku jest wyrażona wprawdzie w Harmonogramie spłat w walucie CHF, jako iloraz salda kredytu (powiększonego o odsetki umowne w CHF) i wyrażonego w miesiącach okresu kredytowania. Na mocy jednak dodatkowego postanowienia umownego, spełnienie świadczenia zwrotnego przez pozwanych w postaci zapłaty na rzecz Banku 360 równych miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych (tj. zwrot części kapitałowej kredytu – czyli części salda wyrażonego w CHF oraz części odsetkowej naliczanej miesięcznie od pozostałego do spłaty salda kredytu) na dzień zawarcia Umowy mogło nastąpić wyłącznie w złotych polskich.

Powyższy mechanizm sprawia w ocenie Sądu, że świadczenia należne Bankowi, z punktu widzenia prawa zobowiązań, pozostawały od początku niedookreślone. Bez decyzji Banku wyrażającej się wydaniem Tabeli kursowej – nie sposób jest określić salda kredytu w CHF, do którego zwrotu zobowiązał się Kredytobiorca, a także wysokości odsetek umownych naliczanych od tego salda (wyrażonych także w CHF ze względu na przyjętą stopę referencyjną oprocentowania). Nie sposób także ustalić wysokości miesięcznej raty kredytu spłacanej zgodnie z wolą stron w złotych polskich. Niedookreśloność świadczenia głównego Kredytobiorcy, przejawia się w ocenie Sądu, nie tylko w tworzeniu Tabel kursowych w oparciu o które ustalane było saldo zadłużenia kredytowego oraz raty kredytu określone w CHF ale spłacane w walucie krajowej. Owa dowolność powoda przejawia się również tym, iż Umowa nie precyzuje momentu dnia w którym następuje ustalenie salda kredytu w CHF oraz przeliczenie raty kredytu z CHF na PLN. Jak wynika z poczynionych ustaleń, powód publikował w ciągu dnia kilka Tabel kursowych (nawet 7 jednego dnia), Umowa nie określa natomiast, która z nich jest właściwa do rozliczeń kredytowych.

Wyraźnego zaznaczenia wymaga, że banki prowadzące m.in. działalność kantorową, były i są uprawnione do skupowania i sprzedaży walut obcych, po cenach ustalanych we własnych tabelach kursowych. Czym innym jest jednak prowadzenie przez bank działalności kantorowej opartej na konkurencyjności obrotu walutą obcą, a czym innym nie podlegające żadnej kontroli ustalanie wysokości zobowiązania kredytobiorcy w oparciu o własne tabele kursowe banku w ramach udzielanych umów kredytu. Są to dwie odrębne czynności bankowe (por. art. 5 ust. 1 pkt 3 pr. bank., art. 5 ust. 2 pkt 7 pr. bank. oraz art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank.) o zupełnie innych podstawach oraz celach. Zwrócić trzeba także uwagę w kontekście przytoczonych przepisów Prawa bankowego, że art. 69 tej ustawy nie umożliwia bankom stosowania przy umowach kredytowych przeliczeń zobowiązań kredytowych w oparciu o własne tabele kursowe (nie przewiduje prowadzenia przez banki działalności kantorowej w ramach rozliczeń kredytu). Omawiany dodatkowy element treści umowy kredytu indeksowanego, odsyłający przy ustalaniu głównego świadczenia kredytobiorcy do tabel kursowych banku, jak już to wyjaśniono, wprowadzono w ramach swobody umów. Z wyłożonych wyżej przyczyn, takie postanowienia umowne naruszają jednak granice swobody kontraktowej, wynikające z dyspozycji art. 353¹ k.c. oraz istoty prawa zobowiązań, a przez to są nieważne ex tunc.

Stosownie do art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W sprawie niniejszej zdaniem Sądu zachodzi właśnie taka sytuacja.

Jak wyjaśniono kredyt indeksowany kursem waluty obcej stanowi jeden z rodzajów umowy kredytu bankowego, który do dnia wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej, choć nienazwany, był dopuszczalny przez prawo w ramach swobody umów. Po dniu wejścia w życie rzeczony ustawy, został formalnie wyodrębniony jako umowa nazwana. Do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego, ze względu na genezę i przyczyny wyodrębnienia tego rodzaju umów kredytowych, należy niewątpliwie zaliczyć klauzule indeksacyjne (czy też waloryzacyjne) oraz oprocentowanie oparte na stopie referencyjnej charakterystycznej dla waluty obcej do której indeksowany jest kredyt.

Faktem notoryjnym jest, że żaden bank w okresie zawierania Umowy, a także obecnie, nie oferował i nie oferuje, umów kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną LIBOR CHF. Bez tych postanowień umowa kredytu indeksowanego traci swoją odrębność prawną, żaden bank nie zdecydowałby się na zwanie umowy kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną, jak dla kredytu walutowego, to zaś czyni ją nieważną na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Niezależnie od trafności powyższej konstatacji, zdaniem Sądu sporną Umowę można uznać za nieważną na zasadach ogólnych wynikających z art. 58 § 2 k.c. wobec jej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego – wynikającymi z niedopełnienia obowiązków informacyjnych przez Bank w zakresie skutków zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współzycia społecznego” określane są najogólniej rzecz ujmując obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie

akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta. Przedmiotową klauzulę należy utożsamiać z dobrymi obyczajami, uczciwością, która w branży usług bankowych winna przejawiać się w zaufaniu klientów do takich instytucji i rzetelnym ich informowaniu o treści, prawdopodobnych skutkach zawieranych umów.

W kontekście oceny umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient, konsument obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści.

O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego mówi się w związku z tym także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadome i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi (P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008).

W myśl art. 353¹ k.c. kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego przez nią stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a zatem z normami moralnymi, kryteriami wybiegającymi poza prawo materialne, jednak powszechnie akceptowanymi oraz egzekwowanymi w danym społeczeństwie lub przy zwieraniu określonych stosunków prawnych. Wydaje się, że pojęcie sprzeczności stosunku zobowiązaniowego z zasadami współzycia społecznego trzeba rozumieć jeszcze szerzej, dopuszczając istnienie tej sprzeczności także na innej płaszczyźnie niż treść i cel regulacji dokonywanej przez strony. Chodzi tu o rozszerzenie dokonywanej oceny moralnej na samą czynność zawarcia umowy, badanie nie tylko treści zobowiązania (rodzaj świadczenia, jego przedmiot, proporcje obowiązków stron) podlega negatywnej ocenie moralnej, lecz także tego, jakie postępowanie stron doprowadziło do zawarcia umowy. Może się bowiem zdarzyć, że sama treść umowy nie budziłaby zastrzeżeń moralnych, gdyby nie fakt, że na decyzję jednej ze stron umowy wpłynęło naganne moralnie postępowanie drugiej strony (tak P. Machnikowski „Swoboda umów według art. 353¹ k.c.-konstrukcja prawna, C.H. Beck, Warszawa 2005).

Badaniu po kątem sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego podlega zatem nie tylko treść i cel umowy, ale także znaczenie mają okoliczności, które doprowadziły do zawarcia umowy. Obowiązki informacyjne Banku w dacie zawierania spornej Umowy nie wynikały z żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Gdyby tak było ocena w tym przedmiocie dokonywana byłaby w oparciu o art. 58 § 1 k.c. Tym niemniej obowiązki informacyjne Banku w okresie zawierania Umowy, wywodzić należy ze szczególnej funkcji banków, winny być one rozpatrywane na płaszczyźnie etyki zawodowej banków, ich pozycji w obrocie gospodarczym, sposobu w jaki te instytucje w dacie zawierania Umowy były postrzegane przez przeciętnych konsumentów poszukujących zewnętrznego finansowania na potrzeby zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych.

W powołanym świetle zwrócić trzeba uwagę, że na taką właśnie szczególną pozycję w strukturze społecznej i obrocie gospodarczym, wynikającą z funkcji jaką pełnią banki, wskazywał sam (...) Banków (...), wydając uchwały instruujące, w jaki sposób banki winny traktować swych klientów. Rzecz jasna wspomniane uchwały stanowiły wyłącznie zalecenia, a nie prawo powszechnie obowiązujące. Dają one jednak zdaniem Sądu podstawę to wypracowania pewnego oczekiwanego, prawidłowego, moralnego postępowania jaką same banki rekomendują we własnym działaniu wobec klientów.

W dacie zawierania spornej Umowy obowiązywały Zasady Dobrej Praktyki Bankowej (załącznik nr 1 do Uchwały nr(...)Walnego Zgromadzenia (...) Banków (...) z 26 kwietnia 2007 r.), gdzie banki same określiły się

instytucjami zaufania publicznego, a także wskazały, że wobec klientów bank winien postępować zgodnie z wysokimi wymaganiami co do rzetelności, taktując wszystkich swoich klientów z należytą starannością, bez wykorzystania swego profesjonalizmu, a także działać w granicach dobrze pojętego interesu własnego z uwzględnieniem interesu klientów (rozdział II), nadto bank powinien informować klienta o rodzajach i warunkach świadczonych usług, wyjaśniając różnice między poszczególnymi oferowanymi usługami ze wskazaniem korzyści, które dana usługa gwarantuje oraz związanych z daną usługą ryzykach (rozdział IV).

Na obowiązki informacyjne banków w stosunku do klientów zwracała uwagę także Komisja Nadzoru Finansowego w ramach tzw. rekomendacji S z 2006 r. Rzeczone rekomendacja nie jest źródłem prawa, jak również nie stanowi wiążących wytycznych postępowania dla banków. Mogła jedynie stanowić kryterium oceny podczas wykonywania przez KNF obowiązków nadzorczych. Tym niemniej z jej treści także wynikają pewne reguły postępowania względem klientów, które powinny być respektowane, aby zapewnić klientom odpowiedni poziom świadczonych czynności bankowych. Rekomendacja S została wydana w 2006 r. i obowiązywała w stosunku do banków od 01 lipca 2006 r. W przeważającej części dokument ten zawiera szczegółowe kryteria zarządzania ryzykiem na poziomie banku, posiada również pewne odniesienia co do sposobu postępowania z klientami. W szczególności KNF zalecał bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne. Jedno ze szczegółowych zaleceń przewidywało podawanie klientom informacji poprzez symulację rat kredytu: zestawienie rat kosztów obsługi ekspozycji kredytowej w PLN i walucie, podanie rat kosztów obsługi w przypadku zastosowania stopy procentowej dla PLN przy zwiększeniu się kapitału o 20 % i wskazanie kosztów obsługi kredytu przy deprecjacji złotej liczonej jako maksymalna zmienność kursów w ciągu 12 miesięcy poprzedzających.

Na konieczność zwrócenia szczególnej uwagi przy badaniu ważności umów kredytu bankowego, zwłaszcza waloryzowanych kursem walut obcych, spełnienia przez banki obowiązków informacyjnych w stosunku do konsumentów, coraz większy nacisk kładzie także Sąd Najwyższy, wedle którego bank nie może udzielać kontrahentowi informacji nieprawdziwych lub nieścisłych zwłaszcza wówczas, gdy mogą one mieć istotne znaczenie w odniesieniu do możliwości kontynuacji kontraktowej współpracy z klientem i jego decyzji rozporządzania swoimi środkami pieniężnymi (zob. m.in. wyrok SN z 09 listopada 2017 r., I CSK 53/17, Lex nr 2426559).

Dokonując oceny przedmiotowej Umowy pod kątem obowiązków informacyjnych spoczywających na Banku (art. 58 § 2 k.c.) należy sobie uzmysłowić, że ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Przede wszystkim zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wyliczenie wszakże poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie a w przypadku pozwanego raty były równe (w CHF), wysokość spłaty w złotych jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się razem z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie regulować wymagalnych rat kredytu. Wskazana tu zmiana wysokości raty może na przykład oznaczać, że kredytobiorca będzie musiał wydać nie 1/3, ale połowę swoich miesięcznych dochodów (uzyskiwanych w walucie krajowej) na pokrycie zobowiązania wobec banku (zwiększenie ekonomicznej wartości raty kredytu, która jest stała w CHF, ale jest przeliczana na złotówki, gdyż w tej walucie kredytobiorca spełnia świadczenie należne bankowi).

Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu (przy niskiej wartości CHF) ta okoliczność nie była dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej LIBOR. Saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie. Przy wskazanym wyżej wzroście kursu pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia z tytułu kapitału, pozostaje ekonomiczna dwukrotność udzielonego kredytu. Ta ekonomiczna właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna dla przeciętnego konsumenta i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał) praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób właśnie ta cecha kredytu indeksowanego stanowiła największe zaskoczenie po zawarciu umowy i kilkuletniej spłacie

kredytu. Różnice zaczęły być tym bardziej wyraźne im wyraźniej wzrastał kurs franka szwajcarskiego (tak Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 20 grudnia 2019 r., XXV C 1597/17).

Zdaniem Sądu te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego (na skutek ryzyka walutowego) w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy uzyskującego dochody w walucie krajowej. Jeśli kurs waluty przekroczy określony (podany przez bank) poziom, to kredyt indeksowany staje się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu o podobnych parametrach, ale udzielanego w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do katastrofy finansowej.

Dotychczasowa zmienność kursu danej waluty – mimo iż łatwa do ustalenia – nie jest powszechnie znana. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku walutowym. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji zdaniem Sądu jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy w CHF zamiast w PLN, czy wręcz w ogóle decyzję o zawarciu umowy kredytowej. Podniesienie kursu stanowi bowiem z punktu widzenia konsumenta dodatkowy koszt kredytu – ponad niemałe odsetki naliczone zgodnie z umową przez bank (ibidem).

Dlatego też według Sądu prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej i rzetelnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia Umowy. Informacje te dają bowiem potencjalnemu kredytobiorcy, realny i namacalny obraz konsekwencji ekonomicznych wyboru kredytu waloryzowanego walutą obcą. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt w wariantach obrazujących sytuację ekonomiczną klienta w przypadku wzrostu waluty kredytu do najwyższych historycznych notowań. Dla oceny prawidłowości działania Banku należy zatem ustalić wartości kursu, które powinny zostać podane przed zawarciem umowy z uwagi na znane każdemu profesjonalnemu podmiotowi prowadzącemu działalność kantorską, historyczne notowania waluty indeksacyjnej.

Zdaniem Sądu, Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie jako profesjonalista, prowadzący dodatkowo działalność kantorową, pełnych informacji o zmianach kursu waluty indeksacyjnej, w szczególności o wcześniej zanotowanych maksimach kursowych i zmienności waluty indeksacyjnej na przestrzeni lat poprzedzających zawarcie Umowy. Nie podał również jak przy takim kursie (maksymalnym) będą kształtowały się zobowiązania Kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy wystąpieniu pesymistycznego scenariusza, tj. wzrostu kursu waluty indeksacyjnej do możliwie najwyższego z uwagi na historyczne notowania poziomu. Zamiast tego Bank podał pozwanym jedynie szcątkowe, ogólne informacje, przedstawiające kredyt indeksowany jako bardziej opłacalny aniżeli klasyczny kredyt złotowy ze względu na niskie oprocentowanie oraz niski, stabilny kurs waluty CHF. Brak pełnej i rzetelnej informacji mógł w tej sytuacji obiektywnie rzecz oceniając, wpływać przez przeciętnego konsumenta jakimi są pozwani na wybór rodzaju kredytu przez pozwanym. W ocenie Sądu wyłącznie posiadanie pełnych i rzetelnych informacji przez przeciętnego konsumenta korzystającego z umowy kredytowej umożliwia podjęcie mu świadomej decyzji. Przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w CHF musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego, ale postrzeganego nie jako abstrakcyjna świadomość zmiany kursów walut obcych, lecz praktyczna świadomość wpływu tych wahań na zaciągane zobowiązanie, którego wartość ekonomiczna może ulec drastycznej zmianie ze względu na to ryzyko. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania.

Wątpliwym w szczególności jest aby przeciętny konsument, posiadający abstrakcyjną świadomość występowania ryzyka walutowego, był w stanie samodzielnie przeprowadzić symulację porównawczą swojego kredytu w wariacie waloryzowanym walutą obcą oprocentowanym stopą referencyjną charakterystyczną dla danej waluty (w którym ryzyko wzrostu ekonomicznego zadłużenia jest nieograniczone ze względu na nieograniczoną możliwość wzrostu kursu waluty indeksacyjnej, dodatkowym ryzykiem w takiej umowie jest zmienna stopa referencyjna ustalana w oparciu o dane z rynku zagranicznego) oraz klasycznego kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną WIBOR (w którym jedynym ryzykiem jest ryzyko zmiany wysokości oprocentowania ze względu na zmienną stopę referencyjną, ustalaną jednak w oparciu o dane makroekonomiczne z rynku krajowego).

Z powyższych względów przy ocenie ryzyka kursowego oraz opłacalności oferowanego przeciętnemu konsumentowi produktu kredytowego, przeciętny konsument opiera się przede wszystkim na informacjach podawanych ze strony banku, który może przeprowadzić odpowiednie symulacje i porównania, pozostawiając konsumentowi decyzję o tym, który z oferowanych produktów kredytowych wybrać. Klasyczny czy nowy, z którym konsument nie miał do czynienia i którego sposób działania powinien zostać przedstawiony klientowi na konkretnym przykładzie, wraz z odpowiednimi zmiennymi. Z tego właśnie względu konsument ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd (por. wyrok SA w Warszawie z 10 lutego 2015 r., V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (klasycznego i indeksowanego) konsument może ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej.

Powyższej oceny Sądu nie zmienia fakt podpisania przez powodów ogólnych oświadczeń o świadomości występowania ryzyka walutowego, jego wpływie na wysokość zobowiązania względem Banku oraz wysokość rat spłaty kredytu. Zauważyć należy, że oświadczenie to w ogóle nie tłumaczy co należy rozumieć pod pojęciem zobowiązania względem Banku, nie sprecyzowano również w jaki sposób ryzyko kursowe wpływa na wysokość miesięcznej raty. Tymczasem jak już wyjaśniono powyżej, ryzyko kursowe oraz ryzyko zmiennej stopy procentowej w przypadku kredytu indeksowanego, jest dwojakie, przejawiając się zarówno w wartości ekonomicznej salda kredytu, jak i wysokości miesięcznych rat kredytowych. Jak już wyjaśniono czym innym jest ogólna abstrakcyjna świadomość przeciętnego konsumenta występowania ryzyka kursowego, a czym innym praktyczna umiejętność przełożenia tej wiedzy celem porównania dwóch jedynie z pozoru podobnych produktów kredytowych – kredytu złotowego i kredytu indeksowanego (w których uruchomienie kredytu następuje w złotych polskich, ale saldo kredytu wyrażone jest w różnych walutach, krajowej i obcej).

Powód przed zawarciem Umowy nie przedstawił w ogóle pozwanym symulacji kredytu złotowego, wskazując, że pozwani nie posiadają zdolności kredytowej umożliwiającej udzielenie im kredytu złotowego. Powód nie przedstawił także pozwanym zmian wartości salda ekonomicznego pozostającego do spłaty przez kredytobiorcę w ramach przykładowego kredytu indeksowanego na przestrzeni możliwych zmian wartości waluty indeksacyjnej. Powód nie przedstawił także pozwanym symulacji obrazującej zmiany wysokości miesięcznej raty kredytu przy wzroście kursu waluty indeksacyjnej.

W powołany świetle poczynionych ustaleń faktycznych należy zadać dwa zasadnicze pytania, wynikające z zaakcentowanej na wstępie tej części rozważań istoty kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. Mianowicie czy w sytuacji w której Bank udzieliłby pozwanym jako przeciętnym konsumentom rzetelnej informacji (na konkretnym przykładzie) o tym, iż: realne saldo ekonomiczne kredytu (wyłącznie kapitał), już w dniu jego uruchomienia z kwoty 426 151,50 zł, którą otrzymał od Banku (stanowiącej równowartość ekonomiczną faktycznego salda kredytu wyrażonego w CHF w dniu uruchomienia kredytu po przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF publikowanego w Tabeli kursowej Banku), wzrasta do kwoty 619 112,85 zł lub do kwoty bliżej niemożliwej do sprecyzowania ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe - to czy przeciętny konsument uzyskując taką pełną informację od Banku, zdecydowałby się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej? Zważywszy na niskie oprocentowanie kredytów indeksowanych, historyczne wahania kursu CHF do poziomu 3,17 zł, przeciętny konsument mógłby uznać, że jest to korzystne rozwiązanie na przestrzeni 20-25 lat kredytowania, gdyż ryzyko zostanie mu

zrekompensowane niższym oprocentowaniem. Nie wyczerpuje to jednak całej problematyki związanej z wysokością ekonomicznego salda kredytu indeksowanego.

Klient banku winien bowiem zostać także pouczony i poinformowany o sytuacji ekonomicznej w jakiej może się znaleźć w przypadku wypowiedzenia umowy kredytu lub chęci jego wcześniejszej spłaty. Ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe, kredytobiorca w takich sytuacjach może być wszakże zobowiązany do poniesienia wyższego ekonomicznie wydatku (w złotych polskich) aniżeli w przypadku kredytu złotowego w którym saldo nie podlega wahaniom wynikającym ze zmian waluty. Przy wypowiedzeniu umowy kredytu lub wcześniejszej spłacie kredytu indeksowanego, ponoszone przez konsumenta ryzyko kursowe nie jest rekompensowane niższym aniżeli w kredycie złotowym oprocentowaniem. Bank powinien zatem nie tylko udzielić konsumentowi informacji o tym w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście waluty indeksacyjnej, ale także uzmysłowić klientowi, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, kredytobiorca w przypadku kredytu indeksowanego może ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN, a tym samym także wyższe koszty odsetek za opóźnienie w spłacie tegoż salda (których wysokość w spornej Umowie była już ustalana na zasadach ogólnych, takich jak w przypadku kredytów złotych – maksymalnych poziomach dopuszczalnych przez prawo). Opłacalność ekonomiczna kredytu indeksowanego oraz związane z tym kredytem ryzyka, a tym samym pouczenia klienta przez bank, nie powinny ograniczać się zatem wyłącznie do porównania z kredytem złotowym przy założeniu dotrwania do końca okresu kredytowania, ale także przedstawienia klientowi sytuacji w jakiej może się znaleźć w razie postawienia salda kredytu w stan wymagalności, przed końcem okresu kredytowania.

W powołanym wyżej świetle, uzasadnione jest przedstawienie klientowi przez bank na etapie oferowania kredytu indeksowanego, symulacji obrazującej jak może zmieniać się wysokość miesięcznej raty kredytowej w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej. Może się bowiem okazać, że przekroczy ona możliwości ekonomiczne kredytobiorcy, a tym samym może doprowadzić do wypowiedzenia umowy kredytu, postawienia całości niespłaconego kapitału (saldo kredytu przeliczonego z CHF na PLN), w stan natychmiastowej wymagalności.

W związku z powyższym należy się zastanowić, czy przy parametrach kredytu wynikających z Umowy, możliwości podwyższenia ekonomicznego salda kredytu (w zakresie kapitału), w dniu otrzymania oferty kredytu indeksowanego, przeciętny konsument w zamian niższego oprocentowania kredytu indeksowanego, zaakceptowałby ryzyko wzrostu miesięcznej raty (ze względu na ryzyko kursowe) z szacunkowej kwoty 2 394,14 zł do kwoty 3 273,87 zł lub niemożliwej bliżej do oszacowania, przy szacunkowej wysokości raty kredytu złotowego na dzień 08 lutego 2008 r. na poziomie 3 070,69 zł, w którym ryzyko walutowe nie występuje, narażając się przy tym na ryzyko wzrostu salda kredytu nawet o 1/3 w przypadku wypowiedzenia Umowy? W ocenie Sądu przeciętny konsument jeżeli otrzymałby rzetelne informacje w powyższym zakresie, nie zdecydowałby się na kredyt indeksowany kursem waluty obcej, a jeżeli mimo to zgodziłby się na to w zamian za niższe oprocentowanie, na ponoszenie nieograniczonego ryzyka kursowego, robiłby to na własną odpowiedzialność. Powód nie przedstawił jednak pozwanym rzetelnej informacji w zakresie ryzyka kursowego oraz jego wpływu na saldo kredytu oraz miesięczną ratę, ograniczając się do stwierdzenia, że kredyt indeksowany jest korzystniejszy od kredytu złotowego, CHF jest stabilną walutą.

Z przeprowadzonych symulacji wynika, że na dzień zaofiarowania pozwanym spornego rodzaju kredytu, biorąc pod uwagę aktualny kurs kupna i sprzedaży CHF publikowany przez powoda, z punktu widzenia realnego ciężaru ekonomicznego, kredyt indeksowany był faktycznie korzystniejszy od klasycznego kredytu złotowego. Okoliczność ta, co nie ulega wątpliwości była atrakcyjna z punktu widzenia potencjalnego kredytobiorcy. Wiedzą powszechną jest, że zapewnienia banków (w tym powoda) o niższym koszcie pozyskania kredytu (niższe raty), były zasadniczą przyczyną wyboru przez rzeszę kredytobiorców (w tym pozwanych) kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej. Analizując historyczne wahania waluty indeksacyjnej, prawdziwe, ale jedynie w połowie, były więc ogólne zapewnienia powoda, że na dzień przedstawienia pozwanym spornej Umowy, kredyt indeksowany był korzystniejszy ekonomicznie aniżeli kredyt złotowy. Zwrócić należy jednak uwagę, że obok atrakcyjnego, niższego oprocentowania kredytu (zmiennego), przy tego typu nowych umowach kredytu bankowego pojawiało się dodatkowo nieograniczone ryzyko kursowe, którego praktyczne przedstawienie klientowi, mogło wpłynąć na sposób postrzegania atrakcyjności ekonomicznej

kredytu indeksowanego do waluty obcej. Aby je uzmysłowić potencjalnemu kredytobiorcy, umożliwiając mu tym samym podjęcie świadomej decyzji, Bank winien także przedstawić klientowi symulację obrazującą sposób kształtowania się miesięcznej raty kredytu indeksowanego przy wzroście waluty indeksacyjnej, a także to jak kształtowałoby się tożsame zobowiązanie w klasycznej umowie kredytu złotowego. Dodatkowym elementem powinna być również informacja o możliwości wzrostu wartości salda ekonomicznego do spłaty na wypadek wypowiedzenia Umowy lub wcześniejszej spłaty. Taka rzetelna i pełna informacja o ryzyku kursowym, ze strony powoda, nie pojawiła się jednak w ramach procesu zawierania niniejszej Umowy.

Nadmienić należy na marginesie, że hipotetyczne wyliczenia Sądu, wskazujące na niewielkie różnice w zakresie porównania realnego ciężaru ekonomicznego kredytu złotowego i indeksowanego lub denominowanego do CHF, potwierdza doświadczenie zawodowe Sądu. W sprawach w których dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego celem porównania tego jak wyglądałoby zobowiązanie kredytobiorcy gdyby dany kredyt został udzielony w złotych polskich, oprocentowany wg. stopy referencyjnej WIBOR 3M (lub odpowiednio 6M, 12M) i stałej marży banku wynikającej z treści badanych umów kredytu indeksowanego/denominowanego, wykazuje, że przez okres faktycznego wykonywania umów kredytu indeksowanego lub denominowanego (10-15 lat z 25-30 lat kredytowania), wystąpiła stosunkowo niewielka różnica ekonomiczna na korzyść kredytów waloryzowanych walutą CHF, pomimo dwukrotnego wzrostu kursu waluty indeksacyjnej. Jest to jednak zasługa niskiego oprocentowania LIBOR 3M (lub odpowiednio 6M, 12M), które w ostatnich latach wraz ze wzrostem kursu waluty CHF ulegało zmniejszeniu nawet do ujemnego poziomu. W przypadku jednak wypowiedzenia umowy kredytu indeksowanego przez bank, kredytobiorcy zawsze byli obciążani saldem kredytu (przeliczonym z CHF na PLN), dużo wyższym aniżeli kwota którą faktycznie otrzymali od banku, nawet mimo kilkuletnich regularnych spłat kredytu.

Dodać trzeba na marginesie, iż w przypadku klasycznych kredytów złotych, z równą ratą kredytową, ten rodzaj kredytu w porównaniu do kredytów indeksowanych walutą obcą, w przypadku dalszego utrzymywania się wysokiego kursu CHF, kontynuowania spłat kredytu, będzie w dalszej perspektywie zyskiwać ekonomicznie. Przyczyną tego stanu rzeczy jest to, iż wraz ze spłatą kapitału (saldo kredytu w złotych) zmniejszeniu ulegnie podstawa do oprocentowania wyższą aniżeli LIBOR stopą referencyjną WIOBR. Zmieni się tym samym rozkład miesięcznej raty kredytowej, w której większą część stanowić będzie kapitał, a nie odsetki. W kredytach indeksowanych do CHF, wynikająca z niższego oprocentowania rekompensata, ze względu na wysoki kurs CHF, nie będzie więc już działać na korzyść tego kredytu, powodując utrzymanie raty na wyższym poziomie aniżeli w przypadku kredytów złotych. Na taki scenariusz rozwoju sytuacji, wskazują zasady doświadczenia życiowego oraz zasady rachunkowości. W kredytach indeksowanych do waluty obcej, kredytobiorca jest więc wystawiony na ryzyko kursowe oraz ryzyko zmiennej stopy procentowej w całym okresie kredytowania. W kredytach złotych kredytobiorca narażony jest wyłącznie na ryzyko zmiany stopy oprocentowania WIBOR, które to ryzyko z punktu widzenia ekonomicznej opłacalności tego rodzaju kredytów, ulega zmniejszeniu wraz ze spłatą salda kredytu od którego pobierane są odsetki umowne. W przypadku kredytu złotowego, kredytobiorca nie jest także narażony na zwiększenie się wysokości ekonomicznego salda kredytu na wypadek wypowiedzenia takiej umowy przez bank lub decyzji o wcześniejszej spłacie kredytu.

Bacząc na wszystkie powyższe okoliczności, zdaniem Sądu gdyby pozwanym rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka kursowego, na wartość ekonomiczną salda kredytu oraz wysokość miesięcznej raty, to pozwani jako przeciętni konsumenci, nie zdecydowaliby się na wybór kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, o ile w ogóle zdecydowaliby się na jakikolwiek kredyt. Sporny produkt kredytowy narażał bowiem pozwanych na nieograniczone ryzyko walutowe. Zysk ekonomiczny z tego tytułu, według rozsądnych szacunków z okresu oferowania im Umowy, nie wystąpiłby lub byłby minimalny, nie rekompensując pozwanym niebezpieczeństwa wzrostu ekonomicznej wartości salda kredytu oraz realnej wysokości raty kredytu do niemożliwego do oszacowania poziomu.

Poprzez podanie pozwanym niepełnej i nierzetelnej informacji o ryzyku walutowym, Bank w ocenie Sądu wpłynął na zachowanie pozwanych, którzy skorzystali z produktu kredytowego bardziej ryzykownego, aniżeli wynikałoby to z zapewnień doradcy klienta. Dodatkowo zwrócić należy uwagę, że powód sam zabezpieczył się przed ryzykiem

walutowym. Z wiedzy urzędowej Sądu wynika, iż banki zabezpieczały własne ryzyko walutowe wynikające z „kredytów frankowych” za pomocą transakcji CIRS oraz SWAP, zapewniając sobie zysk ekonomiczny z takich umów bez względu na rynkowy wzrost lub spadek waluty indeksacyjnej. Pozwani tymczasem poprzez nieprawidłowe wykonanie oczekiwanych od Banku obowiązków informacyjnych, zostali narażeni na ponoszenia nieograniczonego ryzyka walutowego, które już w dniu przedstawienia powodom oferty spornego kredytu, przy zastosowaniu dostępnych danych historycznych, wskazywało, że nie zostanie odczuwalnie zrekompensowane niższymi kosztami pozyskania kredytu indeksowanego.

Reasumując powyższą część rozważań należy wskazać, że według Sądu, powód nie wywiązał się należycie z obowiązków udzielenia pozwanym rzetelnej informacji w zakresie rzeczywistego ryzyka kursowego, co skutkowało powzięciem przez pozwanych niekorzystnej decyzji o zaciągnięciu kredytu indeksowanego związanego z nieograniczonym ryzykiem walutowym, wpływającym na wartość ekonomiczną świadczenia spełnianego na rzecz Banku zarówno w długim horyzoncie wykonywania Umowy jak i wcześniejszego zakończenia tego stosunku prawnego. Sposób zawarcia przedmiotowej Umowy powoduje w ocenie Sądu, że jest ona sprzeczna z zasadami współzycia społecznego tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron (art. 58 § 2 k.c.).

Powyższa konstatacja jest także wystarczająca do stwierdzenia nieważności spornej Umowy oraz oddalenia powództwa o zapłatę. Tym niemniej w celu wyczerpania zarzutów podnoszonych w toku instancji przez pozwanych, należy odnieść się także do kwestii abuzywności kwestionowanych klauzul indeksacyjnych.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie Sąd nie miał wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca - Bank oraz konsument w rozumieniu art. 22⁽¹⁾ k.c. - pozwani. W ocenie Sądu nie ulega również wątpliwości, że kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez powoda. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana. Na gruncie oceny abuzywności wzorca należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia od samej możliwości negocjowania jego treści. Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych mają bowiem na celu ochronę konsumenta przed narzuceniem mu przez przedsiębiorcę - stronę mającą przewagę rynkową - niekorzystnych dla niego postanowień, a nie tylko przed ukryciem tych postanowień w chwili zawierania umowy (zob. w szczególności wyrok TSUE z dnia 3 czerwca 2010 r., (...) C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 27 i przytoczone tam orzecznictwo).

Analizowane klauzule indeksacyjne określają główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu) jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule indeksacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powodów opiewające na zwrot wykorzystanego kredytu zostało bowiem określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu

franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat. Klauzule indeksacyjne określają więc wysokość rat, stanowiących główne świadczenie powodów.

Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 3851, nt. 8). Sąd ma zarazem świadomość przeciwnej linii orzeczniczej (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl.; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości” określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. Sąd podziela w ogólności stanowisko, że wyjątek z art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. należy wyklądać wąsko w myśl zasady *exceptiones non sunt extendandae* i w zgodzie z dyrektywą 93/13 wykładaną zgodnie z orzecznictwem TSUE, tym niemniej nieuprawnione byłoby twierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59 TSUE wskazał, że „wyrażenie 'określenie głównego przedmiotu umowy' obejmuje (...) warunek (...) zgodnie z którym (...) do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny” (por. także wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, A., pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). Sąd, oceniając charakter umowy łączącej strony oraz całokształt jej postanowień, stoi na stanowisku, że główne świadczenie pozwanych jest określone klauzulami indeksacyjnymi. Nie do obrony, w ocenie Sądu, jest tworzenie rozróżnienia między „określanie głównego świadczenia” a „wpływaniem na jego wysokość”.

Tym niemniej powyższe nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności klauzul indeksacyjnych. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony jest niesformułowane w sposób jednoznaczny. Z powołanych wyżej już względów przedmiotowych klauzul, za jednoznaczne uznać nie można.

Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzezony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i R., pkt 75). Tymczasem wprowadzone do Umowy klauzule indeksacyjne, opierające się na Tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez powoda (które dodatkowo zmieniają się kilkukrotnie w ciągu dnia), a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany powodowi, z samej istoty zaprzeczają wymogowi przedstawienia pozwanym w przejrzysty sposób mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mogli w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 3851 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw

i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie Sądu zawarte w Umowie postanowienia określające sposób ustalenia salda kredytu po jego uruchomieniu a także sposób spłaty rat kredytu są abuzywne, a tym samym nie wiążą pozwanych.

Klauzule indeksacyjne nie odwołują się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny. Powód na podstawie klauzul indeksacyjnych, mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźniki, według których obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia pozwanych, zarówno w przypadku należytego wykonywania zobowiązania, jak również w przypadku postawienia salda kredytu w stan natychmiastowej wymagalności. Przyznanie sobie przez powoda prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie w Tabelach kursowych, kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego, wysokości salda kredytu, przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta możliwości weryfikacji Tabel banku bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zwrócić należy także uwagę, że mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od pozwanych „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to dodatkowa prowizja na rzecz Banku, pobierana przy uruchomieniu kredytu, spłacie rat przez pozwanych oraz naliczona przy wypowiedzeniu Umowy. Owa dodatkowa prowizja była różna w zależności od podstawy wliczeń, którą poza kwotą uruchamianego kredytu, wysokością spłacanych rat wyrażonych w CHF, uzależniona była od przyjętego przez Bank „rynkowego” kursu waluty indeksacyjnej oraz decyzji Banku o tym w jakim procencie do ustalonego przez Bank „kursu rynkowego” dodana zostanie prowizja w postaci spreadu.

Nie można także tracić z pola widzenia tego, że w sytuacji w której kurs waluty indeksacyjnej wzrastał, wzrastało także realne obciążenie ekonomiczne Kredytobiorcy, gdyż wyrażona w CHF rata miała większą wartość ekonomiczną dla kredytobiorcy. Tym samym podstawa do obliczenia dodatkowego wynagrodzenia w postaci spreadu (pobieranego wszakże w walucie polskiej) także wzrastała. Powód mógł w zależności od decyzji Zarządu, wpływać na wysokość

spełnianego przez pozwanych świadczenia, „rekompensując” sobie w ten sposób np. niską stopę oprocentowania LIBOR 3M i/lub finansować własne zabezpieczenie kredytu indeksowanego do CHF w postaci transakcji CIRS oraz SWAP. Zabezpieczenie przez Bank własnego ryzyka kursowego musiało wszakże wiązać się z nakładami finansowymi, co jest rzeczą oczywistą i faktem notoryjnym. Pozwani nie otrzymywali natomiast w zamian za pobranie przez pozwanego owego spreadu żadnej korzyści, będąc przy tym narażonym na nieograniczone ryzyko kursowe wpływające na ich interes ekonomiczny.

Dodatkowym elementem ocenianego stosunku prawnego, którego rozkład na czynniki pierwsze prowadził do konkluzji o abuzywności całych klauzul indeksacyjnych, jest to, iż Kredytobiorcy nie wyjaśniono dlaczego Bank w ogóle stosował różnorodnej kursy waluty indeksacyjnej. Odmienne w momencie uruchomienia kredytu („kupna”) oraz odmienne w momencie spłaty („sprzedaży”) mimo, że między stronami Umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut, zaś sam kredyt został udzielony w złotych polskich. Wskazywanie obecnie, iż stosowanie niejednorodnych kursów walut, służyło do ograniczania ryzyka walutowego ze strony Banku, który na skutek indeksacji wyrażał w księgach rachunkowych wysokość zobowiązania z danej umowy kredytu w walucie obcej, z punktu widzenia prawa zobowiązań jest irrelevantne. To w jaki sposób Bank sfinansuje akcję kredytową (spełni swoją część zobowiązania) z punktu widzenia konstrukcji (treści) umowy kredytu bankowego pozostaje bez znaczenia, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, iż Bank dokonując masowej wymiany waluty na rynku międzybankowym, z całą pewnością jest w stanie nabyć walutę indeksacyjną na dużo korzystniejszych warunkach, aniżeli w obrocie detalicznym. Z tytułu korzystania przez Kredytobiorcę z udostępnionego kapitału Bank pobiera oprocentowanie oraz prowizję, których wysokość winna zostać skalkulowana w taki sposób, aby była atrakcyjna dla potencjalnych klientów, zapewniając jednocześnie Bankowi płynność finansową oraz godziwy zysk.

Klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała natomiast w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by pozwani byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Pozwani nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, w Tabeli kursowej. Umowa nie dawała pozwany żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed arbitralnymi decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF.

Połączenie powyższych faktów z omówionym już powyższej w ramach zarzutu naruszenia przez pozwanego obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka kursowego, prowadzi do wniosku, że klauzule indeksacyjne stanowiły rażące naruszenie praw powodów jako konsumentów zarówno jeśli chodzi o klauzulę samego ryzyka walutowego jak i klauzulę spreadu walutowego. Trzeba przy tym podkreślić, że w ocenie Sądu już samo uznanie klauzuli spreadu walutowego za abuzywną musi skutkować zastosowaniem sankcji z art. 385¹ § 1 k.c. do całej klauzuli indeksacyjnej, w szczególności również do warunku ryzyka kursowego. Poprzestanie na usunięciu z treści Umowy jedynie postanowień odnoszących się do Tabeli kursowej oznaczałoby odwołanie się do niedopuszczalnej redukcji utrzymującej skuteczność.

Przedstawienie przez pozwanego, ogólnego sposobu w jaki Bank wyznaczał kursy w swojej Tabeli w ramach Aneksu nr 2 z 2011 r. do Umowy jest działaniem spóźnionym. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385⁽²⁾ k.c. Podobnie skutek „niezwiązania konsumenta” abuzywną klauzulą obowiązuje ex tunc, od początku trwania stosunku prawnego. W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17 (Monitor Prawniczy rok 2018, Nr 14, str. 724) trafnie wskazano, powołując się na orzecznictwo TSUE (m. in. wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...), pkt 31 i 35), że warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym,

uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia. Zasada autonomii woli pozwala konsumentowi na rezygnację z dobrodziejstw, które wiążą się dla niego z dotyczącą przedsiębiorcę sankcją z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Tym niemniej wykluczone jest pozbawienie konsumenta nabytej ochrony wyrażającej się w korzystnym dla niego ukształtowaniu stosunku prawnego łączącego go z przedsiębiorcą wskutek wyeliminowania klauzul abuzywnych - bez jego wyraźnej i świadomej zgody, w szczególności w ten sposób, że pod pozorem zaoferowania mu podpisania „korzystnego” aneksu, eliminującego abuzywną klauzulę, która w rzeczywistości zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. nigdy go nie wiązała, przedsiębiorca doprowadziłby do korzystnego dla siebie skutku - ustanowienia klauzuli już nieabuzywnej, jednak kształtującej jego prawa i obowiązki korzystniej względem stanu prawnego wywołanego zastosowaniem sankcji z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.

Treść zawartego przez strony Aneksu nr 2 z 2011 r., nie wskazuje na świadomą, wolną i wyraźną zgodę pozwanych na rezygnację ze skutków zastosowania wobec pozwanego sankcji wynikającej z dyrektywy 93/13. Tym samym aneksowanie Umowy, zmiana jej abuzywnych postanowień nie wywarło zamierzonego przez powoda (a nieuświadomionego przez pozwanych) skutku w postaci sanowania mechanizmu indeksacji. Powyższa ocena jest też zgodna z zasadą *quod ab initio vitiosum est, non potest tractu temporis convalescere*. Niezależnie od powyższego, zwrócić należy także uwagę, że Aneks nr 2 tylko częściowo wyeliminowały abuzywne klauzule indeksacyjne, bowiem, regulując stosunek prawny *ex nunc*, w ogóle nie odnosił się do arbitralnie ustalonego przez Bank kursu stosowanego do przeliczenia wypłaconej w złotych polskich kwoty kredytu na franki szwajcarskie, ograniczając się do przeliczenia ww. kwoty zadłużenia (ustalonej z wykorzystaniem abuzywnego, arbitralnego spreadu Banku) na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, i to tylko należnych po zawarciu tego Aneksu (przyszłych rat). Nie miała więc miejsca świadoma nowacja spornego zobowiązania, przywracająca zakłóconą *ex tunc* równowagę kontraktową. Określenie zarówno w Aneksie nr 1 jak i Aneksie nr 2, salda zadłużenia pozwanych (w CHF), miało za zadanie wyłącznie doliczenie do tegoż salda, dodatkowych świadczeń pieniężnych, powstałych w związku z czasowym obniżeniem wysokości rat kredytu o połowę. Oba Aneksy nie były natomiast nakierowane na sanowanie abuzywnych postanowień umownych, nowację zobowiązania Kredytobiorcy ze skutkiem *ex tunc*. Miały na celu restrukturyzację zadłużenia pozwanych wynikającego z nieterminowej spłaty rat kredytu, które ze względu na wzrost kursu waluty indeksacyjnej wzrosły do poziomu przekraczającego możliwości finansowe pozwanych.

W związku z powyższą oceną wpływu Aneksu nr 2 z 2011 r. na możliwość stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, zbędna jest szczegółowa ocena oświadczenia woli pozwanych z 29 stycznia 2018 r. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, gdyż owe oświadczenie jest irrelevantne prawnie zarówno z punktu widzenia oceny Umowy na zasadach ogólnych jak i abuzywności klauzul indeksacyjnych. W obu przypadkach ocena treści Umowy dokonywana jest na moment jej zawarcia, późniejsze zmiany treści Umowy, nie wpływają na wyżej zaprezentowane rozważania.

Zdaniem Sądu nawet gdyby uznać, iż w realiach niniejszej sprawy zostały spełnione wszystkie wymagania ustawowe wynikające z art. 84 k.c., to zważywszy na treść Aneksu nr 2, poznanie przez pozwanych w praktyce mechanizmu działania klauzul indeksacyjnych przez niemal 10 lat wykonywania Umowy, oświadczenie pozwanych z 29 stycznia 2018 r., uznać należałoby za złożone z naruszeniem rocznego terminu zawitego wynikającego z art. 88 § 2 k.c.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, trzeba wskazać, że według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 *in fine* k.c.). W zakresie wykładni dyrektywy 93/13/EWG, a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385¹ i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym TSUE jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji.

Spośród licznych orzeczeń trybunału luksemburskiego wydawanych na tle wykładni wspomnianej dyrektywy godzi się wymienić trzy: wyrok z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, A. B.; wyrok z 15 marca 2012 r., C-453/10, P. i P. oraz wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...)

Kontynuacją linii orzeczniczej zapoczątkowanej przez powyższe rozstrzygnięcia, jest wydany w dniu 3 października 2019 r. przez TSUE wyrok w sprawie C-260/18 (D.), który zapadł w następstwie pytania prawnego wystosowanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie, a zatem na tle polskiego systemu prawnego. Z rzeczonego orzeczenia można wywieść następujące założenia w ramach wykładni prawa Unii Europejskiej oraz prawa krajowego:

1. Warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);
2. Jedynie w sytuacji, gdyby umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);
3. Ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);
4. Konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);
5. Przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Konstatając zasadność powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących waloryzacji.

W powołanym świetle zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Zwrócić należy jednak uwagę, że jak już wyjaśniono klauzula indeksacyjna w rozumieniu analizowanej Umowy stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego. Umowa tego rodzaju stała się umową nazwaną po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej, zaś wcześniej winna być traktowana jako umowa nienazwana, pochodna od umowy kredytu bankowego.

Bacząc na powyższe należy wskazać, że technicznym skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia Umowy. Oznacza to, że nie

stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną Umową. Pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania kursów. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia Kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz Banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od Kredytobiorcy. Usunięcie postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia Umowy w ogóle. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności Umowę należy uznać za nieważną. Nie jest możliwe bowiem określenie świadczenia należnego powodowi od pozwanych.

Niemożliwe jest jednocześnie w ocenie Sądu zastąpienie rzeczonych klauzul abuzywnych, przepisami dyspozytywnymi. Odnosząc się do tej możliwości, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE, uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Pozwani takowej zgody nie wyrażają. Poza tym TSUE wykluczył w ogóle uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim (w przypadku klauzul indeksacyjnych), nie może być art. 358 k.c. z uwagi już choćby na to, że nie obowiązywał on w obecnym brzmieniu w dacie zawarcia przez strony Umowy, przez co nie może mieć do tej umowy zastosowania. Przepis ten bowiem w obecnym brzmieniu został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r.

Przepisem takim nie mogą być też żadne normy stosowane analogicznie - ze względów takich samych jak powołane przez TSUE na uzasadnienie niemożności stosowania art. 56 k.c. Nie korzystają one bowiem z domniemania braku nieuczciwego charakteru, jako że nie są przepisami uchwalonymi przez ustawodawcę. Nie sposób także według Sądu zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron jednoznacznego kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju (art. 354 k.c.). Zwrócić należy bowiem uwagę, że w przypadku umów kredytu waloryzowanych kursem waluty obcej, ten sposób określania świadczeń stron, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów postanowień abuzywnych w zakresie kursów niejednorodzących, dowolności ustalania bankowych tabel kursowych. Nie sposób więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj, zaś Umowa objęta niniejszym powództwem stanowi odstępstwo od przyjętej powszechnie w obrocie praktyki.

Reasumując, sporna Umowa jest nieważna także w następstwie stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych i braku możliwości uzupełnienia niedozwolonych klauzul umownych, przepisami dyspozytywnymi.

Spośród zarzutów formułowanych przez pozwanych, niezasadnym jest powoływanie się na art. 357¹ k.c. tzw. klauzulę rebus sic stantibus. Dotychczasowe orzecznictwo w sposób jednoznaczny opowiedziało się przeciwko możliwości zastosowania wskazanego przepisu co do zobowiązań stricte pieniężnych, a do tych niewątpliwie należy spłata kredytu. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy choćby w uzasadnieniu wyroku z 25 lutego 2004 r. (II CK 493/02, Lex nr 174139), w którym wskazano, że „powoływanie się na klauzulę rebus sic stantibus jest wyłączone, jeżeli mamy do czynienia jednocześnie z zobowiązaniem pieniężnym sensu stricto oraz zmianą stosunków dotyczącą siły nabywczej pieniądza”. W sprawie, w której zapadł cytowany wyrok, Sąd Najwyższy orzekł o umowie kredytu i nie miał wątpliwości, że świadczenie kredytobiorcy polegające na zwrocie udzielonego kredytu wraz z odsetkami jest świadczeniem pieniężnym sensu stricto. Takie samo stanowisko wyraził również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 11 marca 2004 r. (I ACa 1181/03, Lex nr 146620): „przepis art. 357¹ k.c. będzie stanowił podstawę zmiany zobowiązania w przypadku, gdy nie będzie ono zobowiązaniem pieniężnym”.

Sąd w składzie rozpoznającym sporne roszczenie powyższe zapatrywania akceptuje i uznaje za własne, nie ma potrzeby zatem przywoływania w tym zakresie bardziej szczegółowej argumentacji, powielającej poczynione już rozważania w uzasadnieniu powołanych wyroków.

Zważywszy na stwierdzoną przez Sąd nieważność Umowy, zbędna jest ocena zarzutu pozwanych, odwołujących się do bezskuteczności oświadczenia Banku o wypowiedzeniu Umowy. Powód nie mógł wypowiedzieć nieważnego ex tunc stosunku prawnego.

W przypadku hipotetycznego utrzymania Umowy w mocy, z pominięciem abuzywnych klauzul indeksacyjnych (kredyt złotowy oprocentowany stopą referencyjną LIBOR 3M oraz stałą marżą Banku), sporne oświadczenie woli powoda, uznać należałoby za nieskuteczne. Z ustaleń poczynionych za pośrednictwem biegłej sądowej wynika bowiem, iż na dzień złożenia przez powoda spornego oświadczenia woli, a także na dzień doręczenia pozwanym odpisu pozwu, występowała znacząca nadpłata wymagalnych rat kredytowych, a tym samym nie zachodziły warunki kontraktowe, uprawniające Bank do wypowiedzenia Umowy. Powództwo podlegałoby zatem oddaleniu również z tej przyczyny.

Nawet jednak w przypadku uznania, że strony łączy ważna Umowa, w tym również w zakresie klauzul indeksacyjnych, oświadczenie woli powoda o wypowiedzeniu Umowy z 22 maja 2017 r. uznać należało za bezskuteczne ze względu na naruszenie art. 75c Prawa bankowego.

Pochylając się nad przedmiotowym zagadnieniem należy w pierwszej kolejności wyjaśnić, iż na dzień zawarcia Umowy w Prawie bankowym brak było przepisu art. 75c. Artykuł 12 Ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 12 listopada 2015 r.) przewidywał jednakże, iż „Banki oraz spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, w terminie 30 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, dostosują swoją działalność do wymagań określonych w art. 75c ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”. Z brzmienia ustawy nowelizującej należy wywieść dwojakie wnioski. Po pierwsze mimo, że Umowa została zawarta w 2008 r. zastosowanie w niniejszej sprawie znajdują przepisy Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym na dzień złożenia przez powoda oświadczenia o wypowiedzeniu Umowy (Bank obowiązany był stosować art. 75c Prawa bankowego). Po wtóre powodowy Bank miał obowiązek w terminie 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej (tj. 12 listopada 2015 r. + 14 dni + 30 dni) dostosować swoją działalność do wymagań określonych dodanym art. 75c. Powód musiał więc co oczywiste dostosować do wymagań ustawowych swoje wzorce umowne w postaci Regulaminów kredytowania.

Powód nie wykazał aby przed złożeniem spornego wypowiedzenia Umowy, zachował procedurę wynikającą z art. 75c pr. bank., tym samym oświadczenie woli powoda o wypowiedzeniu, uznać należałoby za bezskuteczne. Wyrażonego zaznaczenia wymaga natomiast, że Bank nie mógł połączyć oświadczenia o wypowiedzeniu Umowy oraz wezwania do zapłaty zaległych rat. Konstrukcja przytoczonego przepisu uniemożliwia zastosowanie takiej procedury. Ponadto według przeważającego stanowiska judykatury, które Sąd podziela, niedopuszczalne jest łączenie w jednym piśmie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu oraz wezwania do zapłaty zaległych rat kredytowych, z jednoczesnym wskazaniem, iż ich uregulowanie, spowoduje ustanie skuteczności prawnej wypowiedzenia umowy kredytu.

Zdaniem Sądu także pozew złożony przez pełnomocnika procesowego, a następnie doręczony pozwanym, nie daje podstaw do uznania, iż Umowa została skutecznie wypowiedziana, a cała należność kredytowa, postawiona w stan natychmiastowej wymagalności. Po pierwsze nie została zachowana procedura o której mowa w art. 75c pr. bank, a po wtóre zakres pełnomocnictwa procesowego udzielonego przez powoda (k. 6), nie obejmuje składania materialnoprawnych oświadczeń woli w imieniu Banku w zakresie wypowiadania Umów kredytowych (w zakresie treści pełnomocnictwa procesowego oraz skuteczności oświadczeń woli o charakterze materialnoprawnym zob.m.in. uzasadnienie wyroku SN z 12 października 2007 r., V CSK 171/07, Lex nr 485894 oraz przywołane tamże orzecznictwo).

Zważywszy na całokształt przytoczonych rozważań, roszczenie powoda o zapłatę oparte na spornej Umowie, podlegało w całości oddaleniu. Jak już bowiem zaznaczono na wstępie rozważań prawnych, strona powodowa nie sformułowała

alternatywnej podstawy faktycznej żądania (art. 187 k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c.), opierając się wyłącznie na odpowiedzialności kontraktowej pozwanych. Tym samym mimo ustalenia, że pozwani pozostają bezpodstawnie wzbogaceni względem powoda w zakresie kwoty 143 663,82 zł (różnica między kwotą uruchomienia kredytu w PLN a sumą wszystkich świadczeń spełnionych przez pozwanych tytułem spłaty kredytu), brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa chociażby w części.

W tym stanie rzeczy Sąd oddalił w całości powództwo.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wynikającą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. (ze względu na datę wniesienia pozwu w brzmieniu sprzed nowelizacji – tj. bez odsetek ustawowych za opóźnienie).

Na koszty poniesione przez pozwanych złożyły się koszty opłat skarbowych od pełnomocnictwa – 34,00 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 10 800,00 zł, spożytkowana w całości zaliczka – 2 000,00 zł na poczet wynagrodzenia biegłej sądowej (postanowienie z 01 sierpnia 2019 r. – k. 303-303v). Łącznie 12 834,00 zł.

Rozliczenie kosztów poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie, nastąpiło w oparciu o art. 113 u.k.s.c. w zw. z przyjętą zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty te złożyła się część niepokrytego przez strony wynagrodzenia biegłej sądowej w kwocie 669,26 zł (postanowienie z 01 sierpnia 2019 r. – k. 303-303v) oraz kwocie 159,36 zł (postanowienie z 14 listopada 2019 r. – k. 342). Łącznie - 828,62 zł.